

**(II Tempo - F.Biafora) Żadnego przewrotu taktycznego, ale wiele niewiadomych przed jutrzejszym, wieczornym meczem z Bologną. W tym tygodniu treningów, po niewytłumaczalnym występie swojej Romy z Sassuolo, Fonseca dał do zrozumienia, że jest gotowy zagrać ponownie 4-2-3-1, zostawiając na strychu ustawienie z trójką obrońców i ma zamiar potwierdzić większą część graczy, którzy pozostawili kibicom i dyrektorom dużo nadziei i oczekiwań po tym co zobaczyli w derbach.**

Portugalski trener ocenia jednak wszystkie możliwe plany alternatywne i różne rozwiązania obecne przy stole wspólnie z resztą sztabu technicznego, w szczególności jeśli chodzi o skrzydła, zarówno defensywne jak i ofensywne. W meczu z ekipą Neroverdich Spinazzola był jedynym, który wyszedł z twarzą, potwierdzając świetną formę już w meczach z Genoą i Lazio. Brak transferu do Interu i niekończąca się polemika na temat jego kondycji fizycznej, dały mu dodatkowego kopa, zwłaszcza z mentalnego punktu widzenia, który jest tak drogi Fonsece. Ciężko by były gracz Juventusu zostać przeniesiony na prawą stronę, na pozycję, której 26-latek szczególnie nie kocha. W odróżnieniu od niego, jego kolega z formacji, Santon, był jednym z najgorszych i został zmieniony w przerwie z Sassuolo i ponadto Kolarov rozgrzewa się, aby wrócić do bycia szefem na lewej stronie, zmuszając kolegę i rywala na pozycji do zmiany skrzydła. Ciężko zakładać wprowadzenie Bruno Peresa od pierwszej minuty, mimo że Brazylijczyk podoba się wszystkim w Trigorii ze względu na poświęcenie i zaangażowanie, które wkłada w każdy trening.

Na lewej stronie rozgrzewa się i naciska na Kluiverta Perotti: brak wejścia Argentyńczyka na boisko w Emilii-Romanii wydaje się być jednak jasnym sygnałem. Na prawej możliwą nowością jest wprowadzenie Carlesa Peresa w pierwszym składzie, kosztem Undera. Kataloński skrzydłowy - trener Barcelony powiedział, że żałuje jego sprzedaży - jest jednak nadal w tyle z taktycznego punktu widzenia i potrzebuje dodatkowego czasu, aby wdrożyć się w inny system niż ten Blaugrany, w którym grał i dorastał.

Trzon zespołu będzie ten sam, za wyjątkiem Pastore, który kieruje się do przejście zadań zawieszono Pellegriniego. Potwierdzona jest dwójka środkowych pomocników, Veretout i Cristante, środkowy napastnik Dzeko i dwójka środkowych obrońców, Smalling i Mancini, który w przypadku sytuacji awaryjnej może przenieść się kilka metrów wyżej z wprowadzeniem Cetina obok angielskiego obrońcy, którego przyszłość będzie jaśniejsza dopiero po podpisach między Pallottą i Friedkinem. Spośród nowych nabytków na treningach Fonsece spodobał się najbardziej Villar, który w oczekiwaniu na powrót Diawary może rejestrować, którego tak potrzeba Giallorossim.

Autor: abruzzi